Nr. 28 Kraków, sobota 1 lutego 1919 Rocznik XXVIII.

7 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 6 K). W Niemczech miesięcznie 8 m.
Cena numeru pojedynczego **30 h**
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca bezimiennych listów nie uwzględnia.
Zastępstwo na Warszawę: Biuro dzienników „Prom eń", Warszawa, Widok 19.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Nowe wyborcze zwycięstwa socyalistyczne w Galicyi.

Protest rządu polskiego przeciw kłamstwom czeskim. — Nowy zbrojny ruch Spartakowców. — Demobilizacya armii francuskiej.

Zawiadomienia partyjne.

I. POSIEDZENIE K. W.

Dnia 3 lutego b. r. odbędzie się o godz. 3 po poł. w lokalu Związku stowarzyszeń robotn. w Krakowie (Dunajewskiego 5)

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego P. P. S. D.

Na posiedzenie to zapraszamy Członków K. W., **oraz wszystkich posłów P. P. S. D. do Sejmu ustawodawczego.**

Ze względu na bardzo ważne sprawy będące na porządku dziennym, **obecność wszystkich Członków Komitetu, oraz całego Klubu poselskiego** niezbędnie konieczną.

Kraków, dn. 30 stycznia 1919.

Za Komitet Wykonawczy:

Klemensiewicz **Englisz.**

II. FUNDUSZ WYBORCZY.

Wzywam **ponownie** wszystkie Komitety Wyborcze, oraz Mężów zaufania, ażeby **bloki na Fundusz wyborczy bezzwłocznie** obliczyły i odesłały 50 proc. zebranych funduszów Komitetowi Wykonawczemu, oraz nierozsprzedane bloki i obliczenia.

III. ADRESY.

Wszystkie Komitety wyborcze zestawią starannie (podać imię, nazwisko, miejscowość, ostatnią pocztę) i nadeślą Komitetowi Wykonawczemu adresy wszystkich naszych mężów zaufania, oraz **poszczególnych włościan i robotników,** szczególniej na wsiach. Sprawa pilna, musi być natychmiast wykonana. Podać conajmniej 3—4 nazwiska z każdej wsi lub miasteczka.

Raz jeszcze wzywam Komitety do bezzwłocznego wykonania poleceń ad 2 i 3. Rozpoczęcie dalszych prac agitacyjno-organizacyjnych jest ściśle z wykonaniem tych spraw związane!

Kraków, 31 stycznia 1919.

Klemensiewicz.

BACZNOŚĆ TOW. Z OKRĘGU WADOWICE-ŻYWIEC! W niedzielę 2 lutego odbędzie się w Wadowicach (ul. 3-go Maja, St. Kucharski) **konferencya okręgowa** o godz. 10 rano. Tow. z Wadowic, Żywca, Sporysza, Kęt, Andrychowa, Suchej, Kalwaryi, wysyłają po 2 delegatów i po 1 delegatce. Na porządku dziennym sprawy wielkiej wagi! Wszyscy mają bezwarunkowo przybyć.

„Słowiańska" polityka.

Burżuazya polska zatraciła niemal w zupełności zmysł polityczny po 63 roku. Odkąd zaś dostała się w ręce Narodowej Demkracyi, robi wrażenie bezmyślnego stada ludzkiego, pędzonego namiętnościami strachu czy nadziei coraz to w inną stronę.

Raz wmawiają w Polaków, że są „katolikami", należą do kultury „łacińskiej", zachodnio-europejskiej... Że bronili zawsze Europy przed Wschodem od najazdu Mongołów począwszy, że duch polski nie znosi Wschodu, jego metod, jego sposobu myślenia.

Drugi raz deklamują o „rasowej" duszy słowiańskiej u Polaka, o braterstwie jego z Czechami, Rusinami, Moskalami, jeżdżą na zjazdy do Pragi, czy do Moskwy, nie mówiąc o „łacińskiej" kulturze i o misyi Polski w obronie Europy zachodniej.

Innym znowu razem wpadają w cielęcy zachwyt na widok munduru francuskiego i szaleją z entuzyazmu „koalicyjnego", zapominając o „katolicyzmie" i t. p. rzeczach.

Zrobiono z polityki burżuazyi istny dom waryatów, a z Polski dom zajezdny dla wszystkich szarlatanów świata.

Ale żadna faza endeckiej tragifarsy nie skończyła się tak szalonem bankructwem, jak jej faza **„słowiańska"!**

„Słowiańskość" endecyi zaznaczyła się — jak zawsze zresztą — czepianiem się klamki rosyjskiej: **Dmowskiego,** upokarzanie się w Dumie, u Wittego i u Stołypina, **Grabskiego** haniebne poddawanie się hrabiemu Bobrińskiemu we Lwowie.

Trochę później wprawiano Polaków w „trans" w P r a d z e na zjeździe, potem endeccy przysięgli czynili owacye Rusinom — moskalofilom we Lwowie, potem pp. **Skarbek i Głąbiński** oddali niepodzielnie kierownictwo sprawy polskiej w parlamencie austryackim Czechom z zaślepieniem często wprost niezrozumiałem

Kto nie był „słowianinem", był „żydem" albo „ajentem pruskim". Taki n. p. p. **Jan Kanty Federowicz** nazywany jest przez Grabskiego **„judofilem"** (patrz memoryał Grabskiego do hr. Bobrińskiego z r. 1914).

Skończyła się ta polityka obłędu strasznem przebudzeniem, bo **„bracia Słowianie"** napadli **z trzech stron na Polskę,** szarpiąc jej ludność, rabując, paląc i wieszając.

Polska krwawi się z ręki „Słowian", który gotowi ją rozszarpać. A cała siła zbrojna, jedyna, jaką Polska dziś posiada, to siła która broni z krwawym trudem granic, to siła stworzona przez Piłsudskiego, tego, który prowadził **politykę polską. To co zepsuł obłęd endecki, musi naprawiać i ratować wielki patryota polski i ci, co się przy nim opowiedzieli.**

Czy ta straszliwa lekcya historyi nauczy burżuazyę polską wreszcie rozumu!

Polska i Rosya na równej stopie, jako kraje o niepewnych stosunkach!

Paryż 31 stycznia.

(PAT.) Przedstawiciele wielkich mocarstw ukończyli pracę nad badaniem sytuacyi w Rosyi.

Wszyscy przedstawiciele zgodzili się na **propozycye Wilsona,** aby wysłuchać sprawozdania delegatów, wysłanych do poszczególnych gubernii rosyjskich, podlegających rządowi omskiemu, władywostockiemu i bolszewickiemu. Materyał zebrany zostanie przedłożony komisyi międzynarodowej, która następnie przedłoży ten materyał konferencyi pokojowej.

W PODOBNY SPOSÓB ZOSTANIE ZBADANY PROBLEM POLSKI PRZEZ KOMISYĘ WYSŁANĄ DO GDAŃSKA.

* *

Jest to wiadomość wprost oszałamiająca! **Stosunki w Polsce zostały postawione na równi ze stosunkami w Rosyi bolszewickiej, oraz pod rządami różnych lokalnych formacyj rządowych na Sybirze: w Omsku, lub Władywostoku!**

Polskę wciąż lustrują misye koalicyjne, a obecnie ma przybyć specyalna misya via Gdańsk.

Pytamy, **kto wyrobił Polsce taką reputacyę?**

Nie wystarczy odpowiedzieć: Czesi, którzy pod pretekstem najczelniejszym, jakoby na polskim Śląsku panowała anarchia (!) i bolszewizm (!) **przygotowywali atmosferę do zbrojnego anektowania polskiej ziemi.**

Dyplomaci nie są tak łatwowierni, ażeby wierzyli na ślepo insynuacyom strony, zainteresowanej w oczernianiu drugiej.

Chodzi o to, jaki obraz stosunków w Polsce wytworzył przed koalicyą **Komitet paryski,** informujący ją o kraju.

Wczoraj w wyczerpującym artykule **wskazaliśmy** na to. Wskazaliśmy, jak przez swoją zaciekłość partyjną, prywatę i ambicyę, **szedł on na rękę insynuacyom wrogów Polski!**

Chcielibyśmy jeszcze tylko na jedno wskazać: na **zamęt,** który ten Komitet spowodował.

Z jednej strony min. Pichonowi dogadzało, że ma on w zupełnej zależności od siebie grupę, którą nazwie rządem polskim. Ale **innym państwom koalicyi nie mogło dogadzać, ażeby jakiś domniemany rząd polski był tylko narzędziem jednostronnem p. Pichona.** Za ważnem jest położenie geograficzne Polski.

Co więcej, w opinii francuskiej zarysowała się **ostra różnica zdań.** Przypominamy słynną debatę polską w parlamencie francuskim.

Lewica pod wodzą dep. Lafonta ostro natarła na Pichona, zwalczała jego stanowisko, że można w Paryżu hodować jakiś rząd polski — gdy rząd taki istnieje w Warszawie (już istniał wówczas rząd Moraczewskiego). Lafont przeciwstawiając Dmowskiemu naczelnika państwa polskiego Piłsudskiego dowodził, że pierwszy umie tylko obchodzić salony, gdy gen. Piłsudski jako prawdziwy patryota polski 13 miesięcy cierpiał w twierdzy magdeburskiej.

Pichon posunął solidaryzowanie się z Dmowskim do odpowiedzi z punktu: gen. Piłsudski był w służbie austryackiej.

Twórcę żołnierza **polskiego,** a w danej chwili głowę polskiego państwa, potraktował p. Pichon jakby kondotyera, który dorabiał się szlif w obcej „służbie".

Służbą nazwał był tę **walkę,** którą wiódł Piłsudski z austryackiemi władzami, **tę walkę,** którą przeniósł na Prusy, **gdy Austrya żołnierzy polskich wydala Beselerowi** — tę **walkę nieustanną;** walkę, której nie mogli pojąć różni serwiliści „aktywistyczni" i zwali ją warcholstwem — **walkę o pełną polskość żołnierza polskiego!**

A obok walki o żołnierza, zaregestrowanego jawnie — tworzył (mimo znanych przeszkód tylostronnych) **żołnierza konspiracyjnego,** tworzył sieć P. O. W. — ścigania przez okupantów, których później ta P. O. W. rozbrajała!

Skąd jednak ten nieoczekiwanie-nieprzyjazny zwrot min. Pichona pod adresem Piłsudskiego? To bolesne pokrzywdzenie przezeń bohatera naszych walk i znojów?

Rozumie się, prócz rozdrażnienia na krytykę Lafonta, było to wynikiem podszeptów Nar. Kom.

Tymczasem, o ile w parlamencie tylko lewica ścierała się z Pichonem — w prasie francuskiej organy umiarkowane, pragnące widzieć Polskę silną i tworzącą wał przeciwko bolszewizmowi, skrytykowały ekskluzywność Pichona na punkcie Kom. Nar. Zsumujmy to: **polityka komitetowa Pichona przeważnie nie znalazła poparcia w o pinii francuskiej.**

Komitet paryski, nie pojmujący inaczej polityki, jak politykę **serwilistyczną** wobec „miarodajnych osób" (w danym razie Pichona) — serwilizm jest bowiem — niestety — cechą naszej polityki burżuazyjnej; porównajmy, ile serwilizmu wnieśli byli do polityki wobec Austro-Niemiec aktywiści burżuazyjni, którzy nawet denuncyowali Piłsudskiego — musiał tem samem źle usposobić dla siebie inne rządy koalicyjne. Widzimy, ile tu tarć, gdy interes polski

wymagał, ażeby polityka polska trzymała się: 1) w takich ramach godności, które nie pozwalałyby podejmywać, że kroczy na pasku ministra jednego państwa i aby nie ośmielała się dyskredytować tego, co dzieje się w kraju.

Bo nie „piękne oczy" jakiejś grupy — ale stan kraju tak, jak go sobie wyobrażają zagranicą — może decydować o tem, jaki stopień zaufania doń mają czynniki, mające rozstrzygać o mapie Europy.

I jeszcze jedno: jeżeli rewizorzy koalicyjni mają w Rosyi skonfrontować powagę rządów bolszewickich, omskich, czy tomskich — to w Polsce co mają stwierdzać?

Czy to, za kim więcej się opowiada sympatyj — za rządem, działającym w Warszawie (w danym razie za rządem Paderewskiego) czy za „rządem" Dmowskiego?

Śmieszne lamenty „Czasu".

Piątkowy „Czas" wypłakał sporo łez nad wynikiem wyborów krakowskich.

Rychło wczas spostrzegł się, że w okręgu wyborczym krakowskim Piastowców niema, że endecya posiadała własnego kapitału w ludziach niewiele, a wygrywała nieistniejących Piastowców — jak swojego czasu słynna madame Humbert — nieistniejące miliony w jej ogniotrwałej kasie!

„Czas" irytuje się teraz, że dał się w błąd wprowadzić szalbierstwu i zapowiada: „Trzeba raz na zawsze zerwać z zasadą odsuwania w cień ludzi wybitnych, zasłużonych i znanych, dlatego tylko, że nie nadają się na pionków partyjnych. A ze stronnictwami, które taką zasadę dla wyłącznej swojej korzyści pragną ludności narzucić, nie można, jak się pokazało, wspólnej listy układać."

Czy „Czas" wie, że to Francuzi nazywają esprit d'escalier (rozum, który przychodzi do głowy dopiero na schodach)?

Co o swoim rozumie sądzi?

Czem się różnią jego uczeni profesorowie, którzy się dali Dudkom nawet wystrychnąć na dudków, od ciemnych Zytek, które tak się zwijały, jak im jezuita nakazał!

I jak pięknie wygląda odwaga „Czasu"? Wystarcza, ażeby grupa szalbierzy obwołała się narodem i użyła pseudo-narodowego rewolweru dla stłumienia jakiegokolwiek pomruku opozycyi i oto „rycerze" z „Czasu" z widowni pierzchają.

A gdy przejdzie „niebezpieczeństwo" — wypełzają z ukrycia i grożą swoim poskromicielom: Poczekajcie — my wam pokażemy — na przyszły raz!

Tymczasem endecya drwi sobie z takich spóźnionych pogróżek...

Wszak ona zbiera plony ciemnoty jednych — tu wysługuje się jej kler — oraz podatności drugich — na sterroryzowanie ich frazesem!

Jak śmiesznie, jak — daruje nam „Czas" — aż głupkowato wyglądają jego żale!

I jego tak późne zrozumienie, że „zasada wyłącznej korzyści endeckiej" została podsuniętą całej burżuazyi, jako „obowiązek narodowy". Czyż dopiero po dniu 26 stycznia dowiedział się „Czas", że endecy monopolizują dla siebie pieczęć „narodową"? I na to łapią naiwnych?

Wybory do Sejmu.

KRZYCZĄCE NADUŻYCIE WYBORCZE.

Donoszą nam, iż w gminie Odmęt ad Szczucin (w okręgu wyborczym Tarnów) przewodniczący komisyi wyborczej Zaleński **nie dopuścił osoby zaufania list ysocyalistycznej — Adolf Krupskiej, potargał jej legitymacyę za poradą księdza** — poczem już bez żenady **rozdzierał koperty, w których podejrzywał kartkę z numerem listy socyalistycznej Nr. 12, a wkładał Nr. 2.**

W ten sposób — wedle obliczeń miejscowych — **zeskamotował 180 głosów socyalistycznych.**

Świadczyć w tej sprawie mogą: wymieniona Adela Krupska oraz Andrzej Marchwicki, obywatel tamtejszy.

Podkreślamy, że nadużycie, o którem mowa, nie spowodowało utraty możliwego osiągnięcia mandatu socyalistycznego w rzeczonym kręgu.

Mimo to uważamy, że **sprawa ta kwalifikuje się do poruszenia, że winna być zbadaną przez prokuratoryę w Tarnowie, że nie należy jej bezwarunkowo puścić płazem, a to dlatego, ażeby wybory do sejmów polskich uwolnić od zgnilizny, przekazanej przez austryacko-galicyjskie praktyki, ażeby nie dopuścić starych zarazków — do wskrzeszonego organizmu państwowego Polski.**

ZWYCIĘSTWO SOCYALISTYCZNE W OKRĘGU 42 (Tarnów—Brzesko—Bochnia—Dąbrowa Pilzno).

Socyaliści	**10.987**	**głosów**
Lewica ludowców (Stapińczycy)	4.611	„
Niezawisły ludowiec	129	„
Str. Niezawisłości nar.	53	„
Klerykali	33.874	„
Piastowcy	96.340	„
Endecy	6.732	„
Żydzi	11.157	„

Wybrani posłami: tow dr. Bobrowski, Matakiewicz, ks. Lubelski, redaktor „Ludu katolickiego" i 6 Piastowców: Witos, Krężel, Bojko, inż. Bryl, Rudnik, dr. Wł. Kiernik.

W miejsce dr. Bobrowskiego, który został wybrany w Krakowie, wejdzie, o ile dr. Bobrowski złoży mandat tarnowski, tow. Owsiański, kolejarz z Tarnowa.

W ten sposób partya nasza odniosła świetne zwycięstwo w okręgu, na który niezbyt liczono, gdyż prawie jedynym punktem oparcia byli salinarze bocheńscy i tt. kolejarze. Należy przytem zauważyć, że Tarnowszczyzna jest twierdzą Witosa i centrum rozszalałej hiperklerykalnej agitacyi biskupa Wałęgi i ks. Paryły („Lud katolicki").

WYBORY W OKRĘGU CHRZANÓW—OŚWIĘCIM I SĄD. POW. BIAŁA.

Rezultat wyborów przedstawia się następujący:

Lista Nr. 8 (socyalistyczna)	**głosów**	**38.553**
Lista Nr. 1 (lewica ludowców	głosów	3.969
Lista Nr. 6 (blok piast.-endecki)	głosów	16.154
Lista Nr. 9 (Kotaska)	głosów	6.794
Lista Nr. 7 (prof. Braszka z Białej)	głosów	.965

Żydowskie listy zdobyły około 3 i pół tysiące głosów.

Wobec tego socyaliści zdobyli 3 mandaty. Posłami wybrani: **Zygmunt Żuławski, Fr. Reidych, Jul. Smulikowski.**

Burżuazyjna lista blokowa uzyskała 2 mandaty.

Podnieść należy, że liście socyalistycznej, podobnie jak w Krakowie, brakowała bardzo szczupła ilość głosów dla osiągnięcia mandatu czwartego.

W ten sposób czerwone chrzanowskie zagłębie prawie całe stanęło przy socyalistycznym sztandarze! Cześć naszym dzielnym górnikom! Blok piastowo-endecki z trudem i mozołem naskładał sobie głosów na 2-gi mandat. O klerykałach nawet słuch wśród górników zaginął. I kobieta także — mimo oszczerstwa i księże bajki — stanęła przy boku górnika-socyalisty!

ZWYCIĘSTWO W KROŚNIEŃSKIEM! TOW. LEON MISIOŁEK WYBRANY!

Telegrafują z Krosna, że zostali wybrani:

1 socyalista,
1 endek
1 piastowiec
3 Stapińszczyków.

W ten sposób nasz stary, dzielny towarzysz Misiołek został posłem z Krosna.

WYBORY W OKRĘGU JAROSŁAW-ŁAŃCUT-PRZEWORSK.

Lista socyalistyczna otrzymała	**11.491**	**głosów**
Lista lewica ludowców	7.849	głosów
Lista Piastowców	45.452	głosów
Lista nar. demokratyczna	7.191	głosów
Lista Lechowicza	2.105	głosów
Lista Wilka	34	głosów

Wybrani 2 socyaliści: tow. St. Łańcucki i Antoni Chudy, który był również umieszczony na liście lewicy ludowców.

WYNIK GŁOSOWANIA W LWOWSKIM OKRĘGU VII.:

Kandydat P. P. S. D. tow. **inż. Artur Hausner** otrzymał 2.604 głosów. Kandydat mieszczański, prof. Majerski: 651 głosów. Ponadto otrzymali ks. dr. Paluch 1 głos. Ernest Breiter 1 głos.

Tow. Hausner otrzymał cztery razy więcej głosów, niż jego kontrkandydat, prof. Majerski. **Wybrany posłem tow. Artur Hausner.**

OSTATECZNE REZULTATY WYBORÓW WARSZAWSKICH.

(PAT.) Okazało się przy ostatecznem obliczeniu głosów, że przy pierwszem obliczeniu zaszła pomyłka, mianowicie stwierdzono, że lista dziesiąta zyskała jedynaście mandatów. P. P. S. posiada zatem 2 mandaty.

WYBORY W KONGRESÓWCE.

Wyniki według „Kuryera Polskiego".

Z dotychczasowych danych można wywnioskować, iż przedstawicielstwo b. Kongresówki w Sejmie będzie mniej więcej następujące:

N. D. i jej sympatycy — 74,
P. P. S. — 15,
P. S. L. (grupa Thugutta) — 24,
Zjednocz. Polsk. Stron. Ludow. — 15
Polskie Zjednoczenie Ludowe — 20.
N. Z. R. — 10.
Dzicy — 25.

Z kandydatów P. P. S., którzy przeszli, podaje „Kuryer Polski" następujących:

W powiatach będzińskim i dąbrowskim: **Arciszewski,** b. minister, **Gęborek, Wł. Pużak Kaz.,** prawnik, w pow. łódzkim: **Szczerkowski,** tkacz, w powiecie łęczyckim: **Kułakowski,** tkacz, w powiecie zamojskim: **Dreszer,** w sandomiersko-opatowskim przeszedł **Loeffler,** w płockim: **Niedziałkowski,** red. „Przedświtu.

W Siedlcach został wybrany biskup Teodorowicz ze Lwowa; w Chełmie z list polskich najwięcej, bo przeszło 800 głosów, otrzymała PPS. (Wasilewski). Z okręgu Łodzi podmiejskiej N. Z. R. zyskał 4 mandaty, P. P. S. 1.

Po wyborach warszawskich.

GŁOS „ROBOTNIKA".

Poseł tow. Barlicki pisze w „Robotniku" o wyborach warszawskich:

„Zwycięstwo listy Nr. 10 to strach burżuazyi warszawskiej przed ludowładztwem, to wroga manifestacya przeciw ludowcom i socyalistom, to wreszcie protest rozpaczliwy przeciw naturalnemu biegowi dziejów. Na całym świecie burżuazya kapituluje, jeno w Warszawie, kryjąc się w mrokach kruchty kościelnej, ufna w sympatye Wilsona, w którym gwałtem chce widzieć bogatego wujaszka-zbawcę — organizuje się pod wypróbowanym w akcyi kontrrewolucyjnej znakiem endecyi. Że Roman Dmowski w sprawie narodowej ma ciężkie grzechy na sumieniu, jeżeli takowe jeszcze posiada, to nie odgrywa roli, bo Roman Dmowski reprezentuje w oczach burżuazyi warszawskiej w tej chwili cnotę pierwszorzędną: jest on wytrawnym hecarzem antysemickim i **organizatorem kontrrrewolucyi,** co to swoją ofertę niegdyś samemu Wittemu składał; Roman Dmowski potrafi — pociesza się burżuazya — **rozbudzić najniższe instynkty mas i utopić w nich wszelkie rewolucyjne dążności.**

R. Dmowski stanowił dużą atrakcyę. Reakcya szuka posiłków i wodzów.

Ciekawą rolę odegrało w całej tej akcyi wyborczej **duchowieństwo. Opowiedziało się bez zastrzeżeń po stronie najgorszej reakcyi, oddając na jej usługi wymownych kaznodziejów i kościoły,** gdzie zaciekle agitowano, bałamucąc przy pomocy całej magii kościelnej szerokie tłumy, zwłaszcza kobiety; zdradzając wreszcie sprawę tych robotników, którzy jako chrześciańscy demokraci zawsze w stosunku do kleru byli lojalni i ulegli.

Nie należy także zapominać, że w Warszawie **skoncentrowało się paskarstwo** wszelakiego typu, **wywłaszczone ziemiaństwo** z Litwy, Białorusi i Ukrainy, wreszcie reemigranci z Rosyi, przerażeni wschodnim bolszewizmem.

Nie należy również i o tem zapominać, że kunszt kaptowania wyborców, zwłaszcza tych nieuświadomionych, doprowadzony został na bruku warszawskim do najwyższej doskonałości, roiło się na ulicach od dobrze płatnych endeckich hyen wyborczych, od koni i osłów udekorowanych „narodowo", od wyranżerowanych paniuś i pańiusiek, które od konfesyonału biegły na ulice spełniać nakazy i instrukcye spowiedników.

Dookoła zdrady czeskiej.

GWAŁTY CZESKIE.

Aresztowania odbywają się w dalszym ciągu. Wczoraj aresztowali Czesi w Cieszynie **dra Michejdę, prezesa Rady Narodowej Cieszyńskiej.** Również aresztowali Czesi redaktora „Dziennika Cieszyńskiego", W. Zabawskiego.

Żołnierze czescy plądrują sklepy, niesłychanym terrorem starają się przełamać opór ludności polskiej. **Zawieszono pisma polskie,** jak „Dziennik Cieszyński", „Gwiazdkę Cieszyńską" i inne. Stosunki żywnościowe pogorszyły się bardzo. Niczego dostać nie można. **Robotnicy w Trzyńcu oświadczyli, że dopóki jeden Czech będzie w Trzyńcu, pracować nie będą.** W Zagłębiu małą część górników **zmuszono do pracy,** wstrzymując im wydawanie żywności.

PROTEST RZĄDU POLSKIEGO PRZECIW URZĘDOWYM KŁAMSTWOM CZESKIM.

W odpowiedzi na ogłoszone przez czeskie biuro prasowe oświadczenie czeskiego ministra spraw wewn. Stehli w sprawie napadu wojsk czeskich na Śląsk Cieszyński, rząd polski oświadcza co następuje: Minister czeski Stehla, chcąc usprawiedliwić brutalny napad wojska

czeskiego na Śląsk Cieszyński, będący pogwałceniem wszelkich praw międzynarodowych, oświadcza, że przedsięwziętym został on pod dowództwem oficerów ententy, oraz że nastąpił za aprobatą rządu polskiego.

Otóż powyższe twierdzenia są niezgodne z prawdą. Z wiadomości kap. Rawlingsa, członka misyi angielskiej, wynika z dostateczną jasnością **bezpodstawność zapewnienia o współdziałaniu władz ententy z akcyą rządu czeskiego.** Ze swej strony rząd polski jak najkategoryczniej zaprzecza, jakoby był uprzednio powiadomiony o zamiarach czeskich i miał się na nie zgodzić. To też rząd polski z całą stanowczością zastrzega się przeciw rzucaniu podobnych insynuacyi. Wreszcie rząd polski oświadcza, że pragnąc załatwienia kwestyi spornych w drodze polubownej, wysłał przed 6 tygodniami delegacyę do Pragi, z projektem zwołania mieszanej komisyi polsko-czeskiej, celem uregulowania tych spraw. Propozycya powyższa spotkała się jednak z odmową rządu czeskiego.

Sytuacya na frontach.

NAJAZD CZESKI.

Na Śląsku cieszyńskim (komunikat Rady cieszyńskiej):

W ciągu ubiegłego dnia sytuacya wojskowa na Śląsku nie zmieniła się wiele. **Nasze dzielne wojska trzymają linię Wisły w dalszym ciągu.** Duch żołnierzy jest wspaniały, aprowizacya wojska nie pozostawia nic do życzenia. Pod skutecznem działaniem naszej artyleryi wyparto Czechów w kilku miejscach o 3 km. na zachód.

Wedle ostatnich wiadomości, toczą się bardzo ciężkie walki koło Skoczowa. W ciągu wczorajszego dnia **zdobyły wojska polskie sześć karabinów maszynowych i inny materyał wojenny.** Osiągnięto sukces w kierunku Simeradza.

W walkach ostatnich zginął porucznik Kotas z Orłowej na Śląsku. Do Ustronia wkroczyły patrole czeskie. Dnia 30 b. m. rano ponowił nieprzyjaciel na całej linii ataki.

NA PODKARPACIU

rozpoczęła się ewakuacya Muszyny, Żegiestowa i Krynicy na linii Orłowa—Nowy Sącz, oraz ewakuacya Podczerwonego na linii Sucha Hora—Nowy Targ z powodu, że nadeszły wiadomości iż Czesi wysłali dwa pancerne pociągi z wojskiem celem wkroczenia do Galicyi.

W GALICYI WSCHODNIEJ

wojsko nasze walczy na wschód od Bełzca.

NA FRONCIE WIELKOPOLSKIM.

Atak niemiecki na Miłostowo odparto. W pościgu za nieprzyjacielem **zajęto Małe i Wielkie Mnichy, Wamionkę i Grolewo.** Pociąg pancerny atakujący od Zbąszyna musiał się pospiesznie cofnąć.

Z ostatniej chwili.

DELEGACYA CZESKA W PARYŻU.

Genewa. „Homme Libre“ donosi, że delegacya czesko-słowacka przybyła przed kilku dniami do Paryża. Składa się ona z **30 członków.** — W skład tej delegacyi wchodzą między innymi profesor Niederle, Adolf Czerny, znawca stosunków polskich i łużyckich.

Dr Kramarz, który przewodniczy tej delegacyi, był przyjęty przez Pichona na audencyi.

Równocześnie uniemożliwiają Czesi wyjazd delegatom polskim do Francyi. Delegacya z p. Paderewskim na czele, która miała zawieźć przygotowany materyał na kongres pokojowy, musiała pozostać na razie w kraju.

DEMOBILIZACYA ARMII FRANCUSKIEJ.

Na wtorkowem posiedzeniu francuska Izba uchwaliła 400 głosami przeciw 50 demobilizacyę armii. Demobilizacya ta nie może być wyzyskaną w celach agitacyi partyjnej.

ZWYCIĘSTWO ESTOŃCZYKÓW NAD BOLSZEWIKAMI.

Londyn. (PAT.) Z Helsingforsu donoszą: Po zwycięstwie nad Narwą wojska estońskie posuwają się codziennie 10 do 12 km. naprzód. — General Studenic przygotowuje się obecnie do ataku na Petersburg. Estończycy będą zapewne walczyć przeciw bolszewikom także i poza granicami swego terytoryum, o ile koalicya przyjdzie im z pomocą i da im broń i amunicyę. Trocki odwołał generała Bończ-Brujewicza, który doznał tak sromotnej porażki nad Narwą.

Lenin wydał odezwę, w której wzywa proletaryat, aby powstał przeciw kapitalistom francuskim i angielskim.

NOWY ZBROJNY RUCH SPARTAKOWCÓW.

Wilhelmshaven (port w Oldenburgu, Prusy) **opanowali Spartakowcy.** Doki znajdują się w ich posiadaniu.

Wojsko rządowe zaatakowało Spartakowców, zostało jednak rozbrojone, straciwszy 50 w zabitych i wielu rannych.

ZGNIECENIE RUCHU MONARCHISTYCZNEGO W PORTUGALII.

Agencya Havasa donosi że bitwa z monarchistami zakończyła się zwycięstwem republikanów nad monarchistami. W najbliższych dniach spodziewają się upadku Oporta, a z niem całego ruchu monarchistów.

O tanie mięso!

Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi aprowizacyjnej, na którem radca mag. dr **Zawadzki** zapowiedział, że od 1 lutego rozpoczyna swą działalność spółka „Dobytek“, która zmonopolizuje handel bydłem. **Cena tego mięsa od 1 lutego wynosić będzie 10.80 K.**

W dyskusyi przemawiali r. Wajda, Holeksa, dr Müller, Misiołek, Dalkiewicz, Wasung, Nowak, ks. Masny, Rolle, Kosobudzki, dr Schreiber i Federowicz.

R. tow. **Müller** zaprotestował przeciw temu, że magistrat zgodził się na podwyżkę ceny mięsa na 12 K za kg. nie zwoławszy całkiem komisyi aprowizacyjnej. Ludność spodziewała się, że wszystko potanieje a tymczasem drożeje chleb i mięso. Przedsiębiorcy robotnikom, żądającym podwyżki oświadczają, że przecież wszystko tanieje i chcą nawet płace obniżyć, tymczasem robotnik musi za wszystko drożej płacić.

Mowca występuje przeciwko zamknięciu jatek miejskich i ograniczeniu masarni miejskiej i stawia wniosek o

natychmiastowe otwarcie jatek miejskich i rozszerzenie masarni miejskiej.

Wywody tow. dr Müllera poparł silnie r. tow. **Misiołek, który wskazał słusznie, że zamknięcie** jatek schodzi się z podwyżką cen mięsa, co wygląda tak, jak gdyby magistrat umyślnie jatki zamknął, by rzeźnikom umożliwić podwyższenie cen. Dlatego też mowca domaga się stanowczo otwarcia jatek miejskich, gdy tylko „Dobytek“ dostarczy bydła, oraz rozszerzenia masarni miejskiej i sprzedawania wędlin konsumom. Podrożenie zaś mięsa może wywołać rozruchy. Dalej domagał się kontrolowania zapasów towaru u masarzy.

Dr Dalkiewicz wskazał na to, że handlarze trzody podbijają ceny. I tak dla Lwowa chciano kupić w Rzeszowie 200 świń po 14 K za kg, tymczasem handlarz Sieczkowski z Krakowa kupił je po **17 K za kg!**

R. Dr **Schneider** skonstatował, że masarze z mięsa wołowego robią kiełbasy, które wywożą poza granice kraju. I tak straż obywatelska zakwestyonowała 30 pak wędlin u Kurkiewicza, który miał pozwolenie wywozu jedynie wędlin końskich. Tymczasem zjawił się urzędnik kontroli wywozu p. Zakrzewski, który oświadczył, że tu zaszła „pomyłka“ i ostatecznie wysłano te 30 pak wędlin za granice kraju. Handlarze bydła podbijają ceny. Woła kupionego za 1.200 K. dostawiono do Krakowa za 12.000 K! Mowca poparł wniosek tow. dr Müllera.

R. **Zawadzki** starał się wykazać, że jatki miejskie wobec ustalenia cen mięsa są niepotrzebne. Jednakowoż wobec stanowczych żądań radców socyalistycznych oświadczył, że przystąpi natychmiast do otwarcia jatek miejskich.

Ostatecznie zgodnie z wnioskiem tow. dr Müllera postanowiono przystąpić do ponownego otwarcia jatek miejskich i rozszerzenia masarni miejskiej.

Konsumy robotnicze i urzędnicze powinny skorzystać z tego i postarać się o miejsce mięso i wędliny dla swych członków.

Wkońcu prez. Federowicz wskazał, że wkrótce dostaniemy żywność z Ameryki. Szczególnie tanio wypadną tłuszcze (16 K za kg).

Obywatele! Obywatelki!
Towarzysze i Towarzyszki!

W niedzielę dnia 2 lutego o godz. 10½ przed południem odbędzie się w sali Starego Teatru przy Placu Szczepańskim

ZGROMADZENIE LUDOWE

z porządkiem dziennym:

1. **Pierwszy Sejm ustawodawczy w Polsce** referent tow. I. Daszyński
2. **Najazd czeski na Śląsk Cieszyński** referent tow. Dr. E. Bobrowski

Obywatele! Obywatelki!

Z uwagi na ważność spraw będących na porządku dziennym przybądźcie na zgromadzenie masowo!

Krakowska Rada Robotnicza
Polskiej Partyi Socyalno-Demokratycznej.

KRONIKA.

Kraków, piątek 31 stycznia.

ODEZWA DO POSIADACZY BRONI! Komitet Śląski zwraca się do mieszkańców Krakowa, który w wielkiej ilości przechowują w swych mieszkaniach broń, aby zamiast ozdabiania swych pokojów karabinami oddali je do rozporządzenia wojskowości na rzecz obrony zagrożonej ojczyzny.

POSIEDZENIE KLUBU RADCÓW PPSD. odbędzie się w piątek 31 stycznia 1919 o godz. 6 wieczór w lokalu Rady Robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II p.

OGROMNE ZWYCIĘSTWO socyalistyczne przy wyborach do Sejmu w Galicyi wywołało niezmiernie żywe echo w kołach naszych towarzyszy i powszechną radość w partyi.

Zwłaszcza mniej oczekiwane zwycięstwa, jak Tarnów, Jarosław (2 mandaty!), Wadowice wywołały niezmiernie żywe zadowolenie.

Gratulujemy serdecznie nowym posłom socyalistycznym i przy tej sposobności prosimy, tt. z prowincyi o szybkie nadesłanie dokładnych zestawień tabelarycznych oraz charakterystyk miejscowych wyborów i najważniejszych nadużyć klerykalnych.

„KURYEREK“ NIEZDARNIE ZAMIATA ŚLADY bezczelnie dowodząc, że „Naprzód“ „uśpił czujność społeczeństwa“ w sprawie czeskiej.

Tak? Kto hymny pisał pochwalne Fochowi, który kazał odebrać Spiż i Orawę? Kto wygłaszał „płomienne“ mowy pod Grunwaldzkim pomnikiem? Kto szedł i idzie z Grabskim, który **publicznie** na wiecu w Starym Teatrze **gwarantował** (imieniem Komitetu paryskiego) bezpieczeństwo Śląska i spowodował tem samem ogołocenie Śląska z wojska? Kto popierał Komitet paryski? Kto opowiadał, że Haller już przybył („Witamy cię, wodzu!“)? Kto szedł z endecyą do zupełnego jej bankructwa? Kto uniemożliwiał (wraz z endeckim Komitetem w Paryżu) przyjście wojsk Hallera?

Nie uda się, pp. ze zbankrutowanego moralnie pisemka, ukryć prawdy!

BOLSZEWIZM „N. REFORMY“. Skompromitowany krakowskimi wyborami „Kuryerek“, którego redaktor (jak się wyraża ostrożny „Czas“) **„wkręcił się“** na listę „narodową“ pod pretekstem rzekomej popularności swego organu — obecnie bez przerwy płacze, szlocha i narzeka. Zwłaszcza cięgi, które otrzymuje codzień od „przyjaciół“ z „narodowej“ listy: od „Głosu Narodu“, „Czasu“ i t. d. — wyprowadzają „Kuryerkowców“ z równowagi. Nie znajdując lepszego wyjścia, wali wszystko „Kuryerek“ osamotniony i skopany przez „przyjaciół“ — **na „Reformę“.** Pisze:

„Był to niemal sabotaż, **względnie bolszewizm wprost jawny**, a pochodzący stąd, że

Komitet zjednoczonych stronnictw uznał tzw. polską demokracyę, jako wspierającą się wyłącznie na elemencie obcym, za jednostkę nie wchodzącą w obliczenia“.

Przy tej sposobności „Kuryerek“ błaga „Czas“ i „Głos Narodu“, by przestali już grzmocić Kuryerkowców, którzy „położyli“ „narodową listę“. To jest „brak rozwagi“, „rozbija siły“, to „niekarność“ — molestuje skopany i zbankrutowany moralnie „Kuryerek“.

W te pachnące powyborcze dyskusye wewnętrzne przyjaciół z listy „narodowej“, nie wchodzimy. Może być zresztą, że polska demokracya istotnie „nie wchodzi w obliczenia“, ale i to prawda, że kuryerkowy kandydat „położył“ listę...

W każdym razie dowiedzieliśmy się przynajmniej, co to jest „bolszewizm“. „Bolszewicy“ — to ci którzy występują przeciwko kuryerkowcom, chociażby siedzieli w nader skromnym, cichym i antysocyalistycznym organie p. Doboszyńskiego.

WIEC W SPRAWIE ŚLĄSKA odbędzie się w piątek, dnia 31 stycznia b. r. o godz. 6 wiecz. w sali Starego Teatru.

DO UCHODŹCÓW ŚLĄSKICH. Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego zawiadamia uchodźców śląskich, że w dzień zbierać się mogą w Domu robotniczym, w miejskiej Kasie chorych, Kraków, ul. Dunajewskiego 5 (wejście przez podwórze, potem na lewo III piętro). Nowoprzybywający do Krakowa uchodźcy ze Śląska mają się zgłaszać w Biurze uchodźców (starostwo, ul. Basztowa 22, II p.). Tam znajduje się również biuro prasowe śląskiej Rady Narodowej.

KONTROLA BANKÓW CZESKICH. P. K. L. ustanowiła dla kontroli banków czeskich komisarzy bankowych, którzy prowadzą ścisłą kontrolę nad temi instytucyami.

JESZCZE JEDNA MISYA WŁOSKA W KRAKOWIE. Wczoraj przybyła do Krakowa misya polityczna włoska z podpułkownikiem Gegenim i kapitanem Cemonesim na czele. Misya zabawi w Krakowie kilka dni, celem poinformowania się o stosunkach, poczem uda się do Lwowa, gdzie połączy się z misyą gen. Berthelemy'ego.

W SPRAWIE PRZEWOZU ZBOŻA I MIĘSA. Krajowy urząd kontroli wywozu ogłasza: Przestrzega się publiczność przed przewożeniem także w kraju zboża i wyrobów młynarskich bez pozwoleń przewozowych. Organa kontroli wywozu mają zlecenie kwestyonowania przewożonych ilości, zwłaszcza większych, o ile przewożący nie wykaże się zezwoleniem.

WSTRZYMANIE DOPŁYWU GAZU. Gazownia miejska zmuszona jest ograniczyć dostawę gazu do miasta i zawiadamia konsumentów, iż stale będzie zamykać dopływ w godzinach od 10 rano do 3 popołudniu. Ograniczenie to spowodowały wypadki na Śląsku i zupełne odcięcie dowozu węgla gazowego do Krakowa.

Z WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ P. K. L. W sprawie opieki nad inwalidami przybyli do Krakowa starsi referenci Ministerstwa Spraw Wojskowych pp. Dr. Łubieński i Dr. Radwan celem ujednostajnienia akcyi opieki nad inwalidami wojennymi na obszarach ziem polskich.

Po odbytych konferencyach postanowiono utworzyć w najbliższym czasie ekspozyturę Sekcyi opieki Min. Spraw Wojskowych Okręgu Generalnego w Krakowie, a następnie w miarę możności dalsze ekspozytury w Przemyślu i Lwowie.

Uchwalono również zwołać w najbliższym czasie konferencyę do Warszawy.

KONTROLA MIESZKAŃ. Dyrekcya policyi zwraca uwagę, że nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych karane będzie z całą **surowością.** Zarządzona została specyalna kontrola mieszkań, czy przepisy są wykonane. Niestosujący się do przepisów tak lokatorzy, sublokatorzy jak i właściciele domów, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

Z WADOWIC donoszą o wielkim wiecu (w sprawie najazdu czeskiego), który odbył się w czwartek w sali Sokoła. Referował tow. Górecki, stawiając rezolucyę z uznaniem dla bohaterskich górników śląskich i ubolewaniem dla taktyki paryskiego komitetu, rezolucya dalej wyraża nadzieję, że te warstwy, które w okresie wojny uchylały się od ofiar, obecnie wezmą udział w walce o polski Śląsk. Rezolucyę uchwalono.

STREJK NAUCZYCIELSKI W B. GALICYI WSTRZYMANY. Związek polskiego nauczycielstwa ludowego komunikuje: Uchwały, które powzięło nauczycielstwo szkół ludowych naszego kraju na zgromadzeniach w dniu 19 stycznia b. r., **aby z dniem 6 lutego wstrzymać się od pełnienia obowiązków zawodowych, gdyby do tego czasu nie nastąpiło przejęcie nauczycielstwa na etat Rządu polskiego i wypłata poborów według dekretu o stabilizacyi i płacach nauczycieli w Król. Pol.** — Zarząd Naczelny Związku polskiego nauczycielstwa ludowego wstrzymuje i wzywa nauczycielstwo do dalszej pracy.

WALNE ZGROMADZENIE MIEJSCOWEJ GRUPY KOLEJARZY W NOWYM SĄCZU odbędzie się dnia 16 lutego b. r. o godz. 2 popołudniu w Domu robotniczym.

ZAMORDOWANIE B. MINISTRA WOJDY. W lesie łowickim znaleziono b. członka R. St. i ministra w gabinecie Moraczewskiego, Franciszka Wojdy. Był on członkiem zarządu Zjedn. Pols. Str. Lud. W sprawie tego zagadkowego morderstwa wdrożyły władze śledztwo.

KALENDARZE ROBOTNICZE NA ROK 1919 SĄ NA WYCZERPANIU! Towarzysze pragnący nabyć pozostałe egzemplarze (cena 3 K 20 h) zechcą zgłosić zamówienia do administracyi „Naprzodu“, przesyłając równocześnie należytość w liście pieniężnym lub przekazem pocztowym. **Dla kolporterów rabat!**

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.
Piątek: „Czaple pióro“.
Sobota: „Granith et Hymen“.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Piątek: „Lalka“.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa. Kraków. Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).